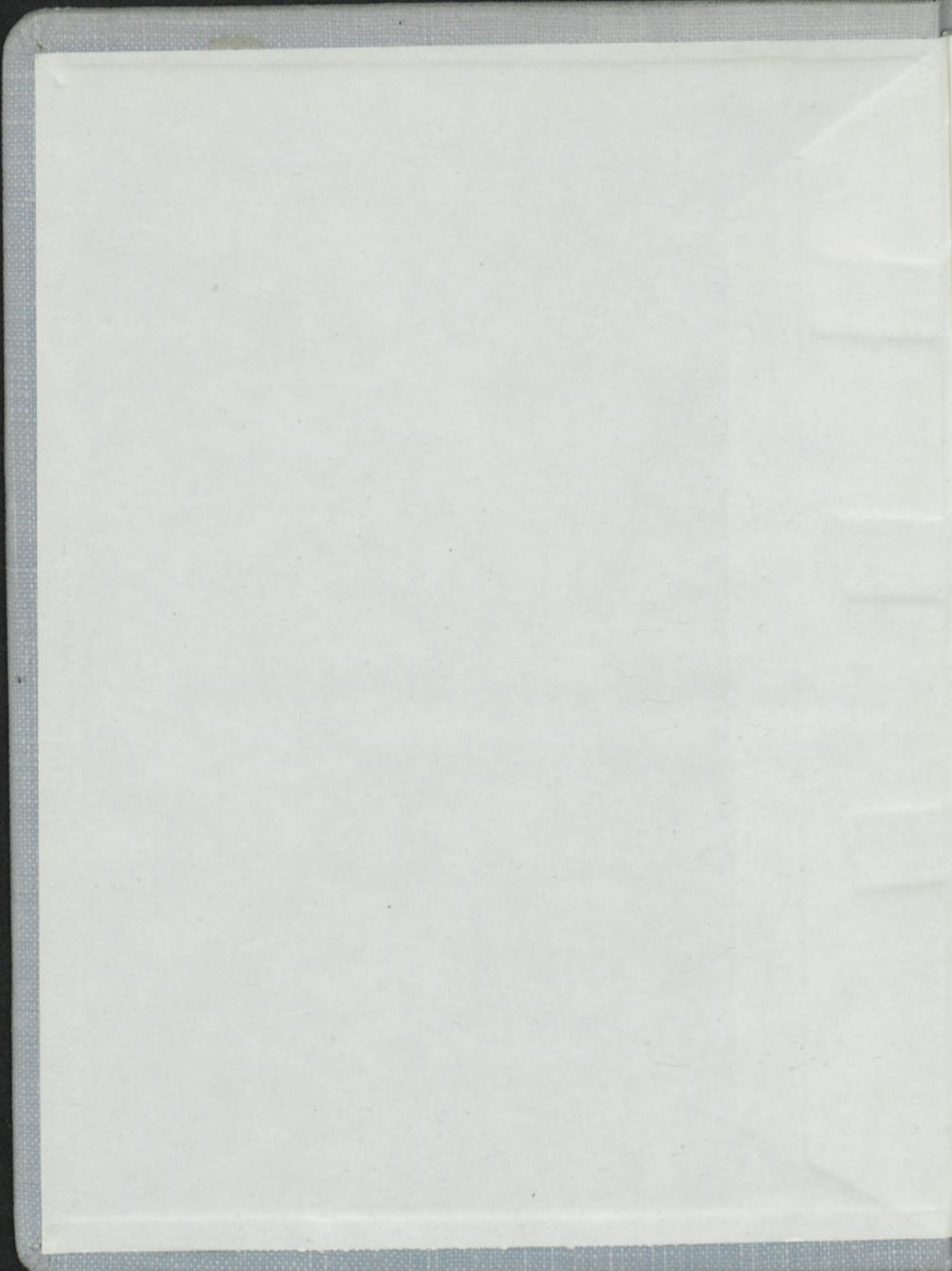
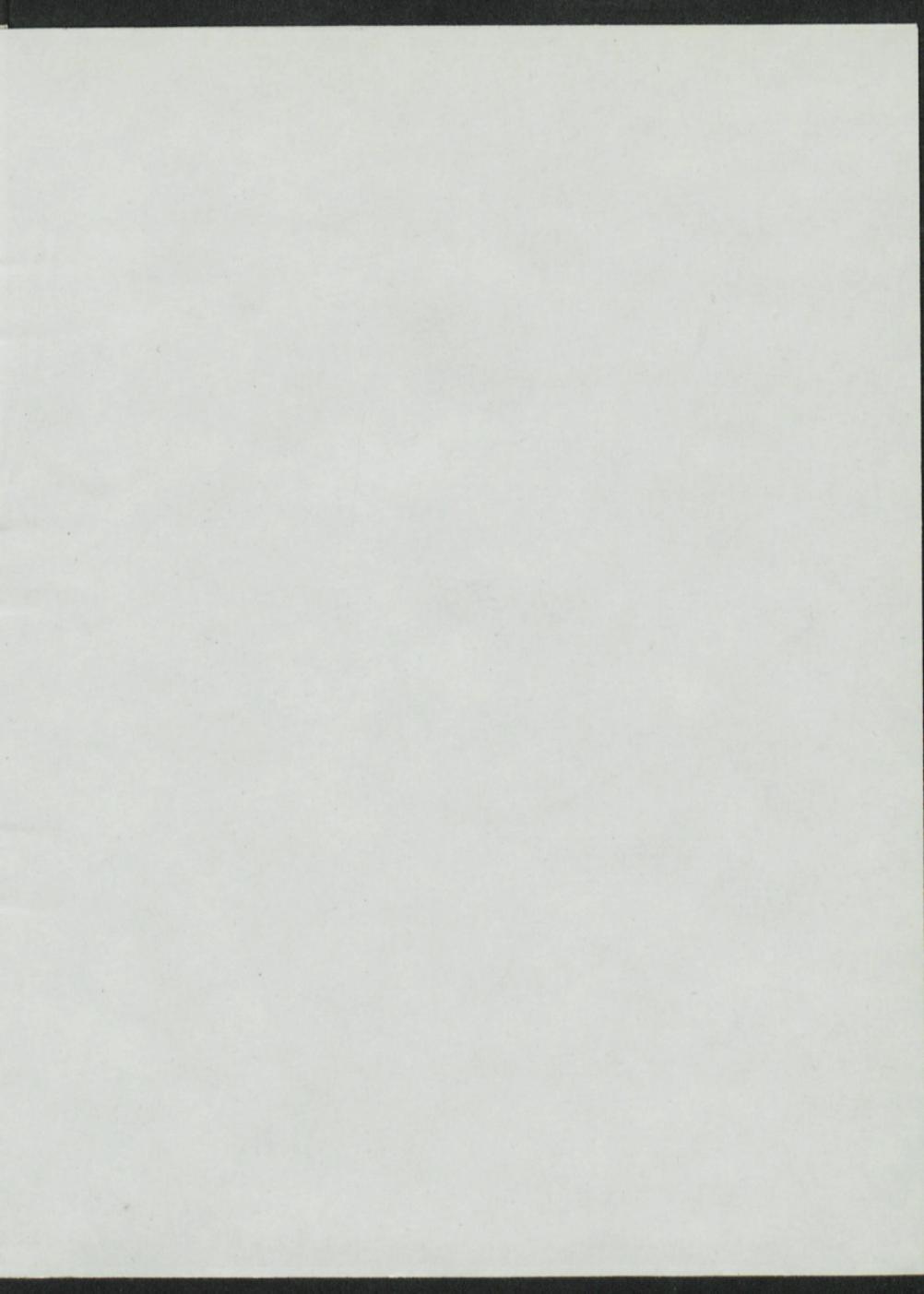


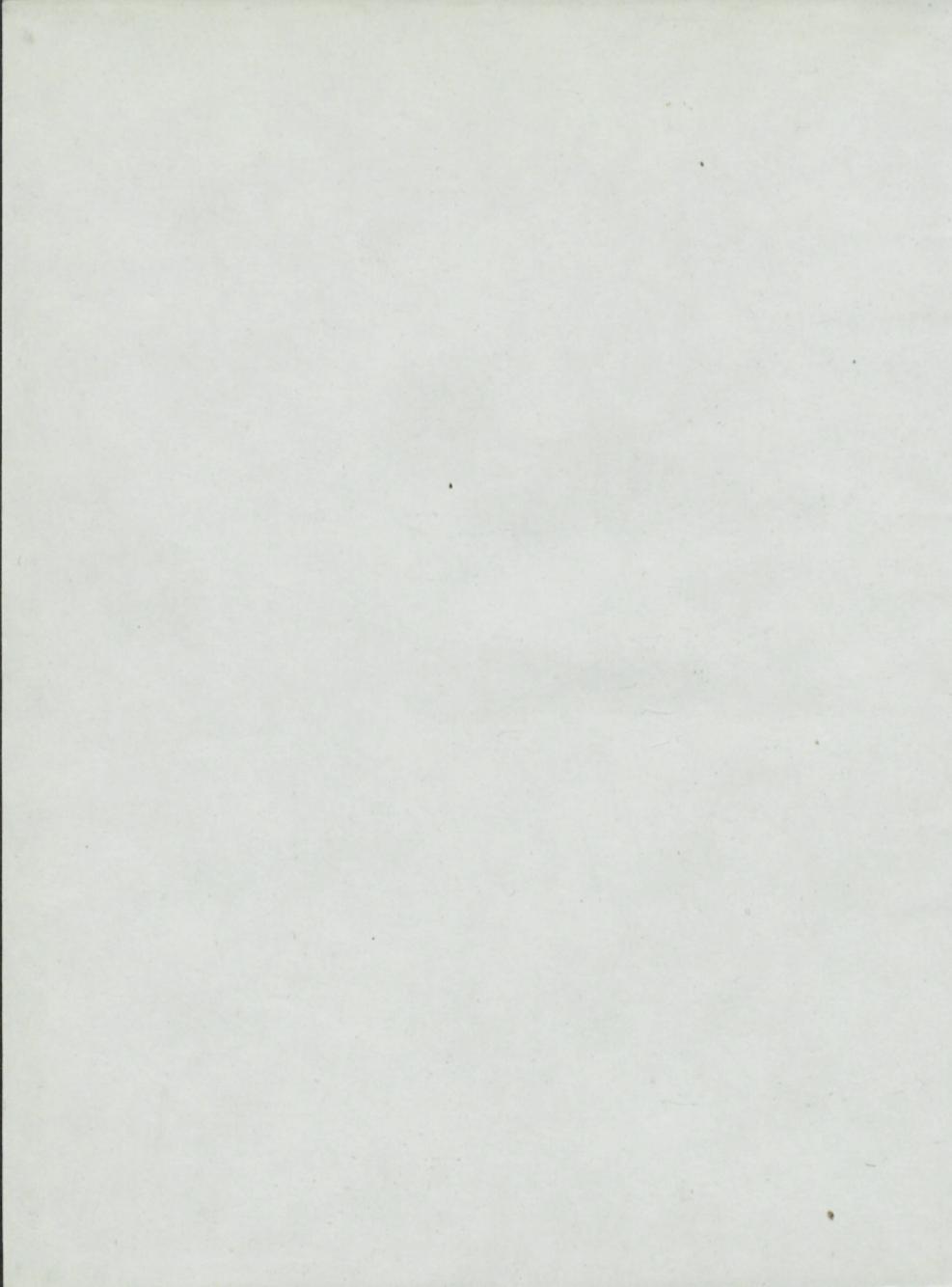
BIBLIOTEKA  
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

226



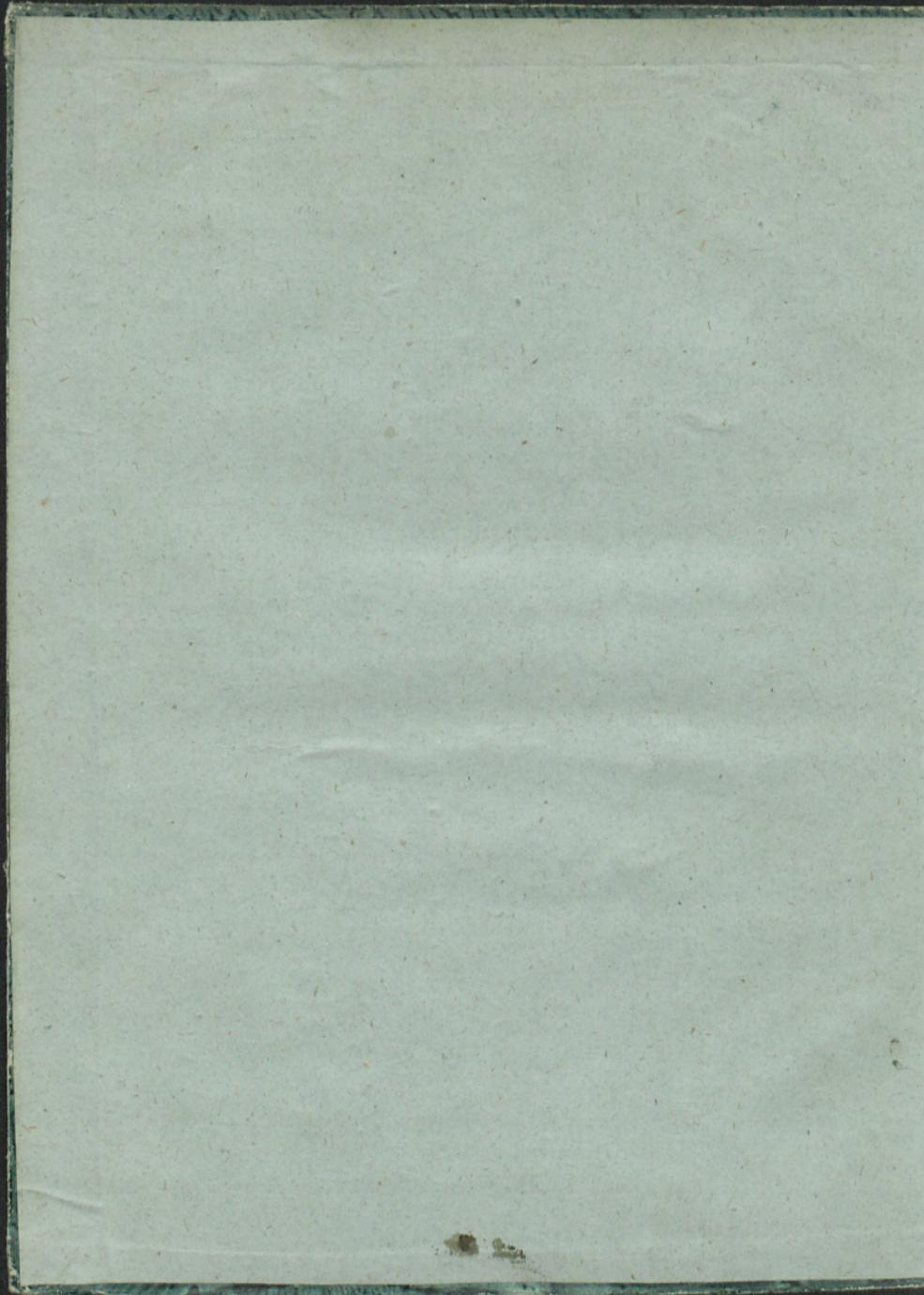




BIBLIOTEKA  
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII 226

Himny.





## Gimny moie domowe.

Rázdemu Czlowiekuowi przy/  
kład osobliwy/  
Ku nabożnoscí y pokucie Szco/  
drobliwy.  
Sam Pan Bog zdáryczał  
wierszami napisać/  
R Drukiem dla chwaly swoiej  
na światło wydać.

Ephes. 5. 18, 19, 20.

Bądźcie napełnieni Duchem / Mówiąc so/  
bie przez Psalmu y Pieśni / y śpiewa/  
nia duchewne: śpiewając y grając w  
sercu swoim Pánui. Dzieci czyniąc dzá/  
wsie ją wspanio Bogu y Dyciu / w Imie  
Pána naszego Jezusa Krystusa.

I N   L I B E L L V M  
P R E C A T I O N V M.

*Vota Deum puro compellant corde potentem,  
Et tranant gemitu fidera clara suo.  
Ipse monet Christi nos nomine fundere vota,  
Et castas pondus mandat habere preces.  
Auxilium quamvis præscriptam non dat in horam,  
Pectore constanti, magnanimoq; feras.  
Tu dignas Domino persolvias carmine grates,  
In solo est nobis spes retinenda Deo.  
Vota pio Satanam de pectore fusa repellunt,  
Omnia convincit firma tenaxq; fides.  
Nunc igitur studio, quas continet iste libellus,  
Volve revolve lubens, lector amice preces.*

XVII-226-III



Przedmowa moja wobec do každego  
Wiedzie na tym Swiecie bliźniego mego.

**P**jotr imie moje na krzcie mi dano/  
Wáchenius po Gycu miezwano:  
To gdym nedzniczek w sobie obaczyl/  
Iż tak sam PAN BOG to sprawic raczyl/  
Prosilem Pana/ktory mie sworzyli/  
Aby mi vsta moje otworzyli.  
PAN nie osyjal głosu moiego/  
Vdzielił mi sam daru swoiego.  
Wierszami imie y przymianeł moy/  
Každy człowiek taka na przykład twoj/  
Sam Pan Bog sprawil z sczyrey miloscí/  
W pokorze swietey y w nabožnosći.  
Aby tak na to každy pamietal/  
Iż mu PAN imie y przymianeł das/  
Dla chwaly wieczney Imienia swego/  
Przetoż iuž každy naśladowy tego.  
Pros. Pana swego ktory jest w niebie/  
Aby z laści swej naucavl čebiec/  
Jego samego przystojnie chwalić/  
Też pokutowac y pobożnie żyć.  
A tak sam PAN BOG z sczyrey laści swej/  
Uaploni uchá do tey prosby twej/  
Nbedziec raczyl dać pocieszenie/  
Tak je otrzymasz wieczne zbawienie.



Práwe/ prawdziwe a wierne wyznanie/  
Też Duszy y sercu nápominanie.

**P**AN BOG ktory mie stworzyć raczył/  
Ten mie by namięy nie przebaczył:  
Okazał moc swoje nádemna/  
Jako chéial tak vczynił zemna.  
Ten sam PÁN na wysokoim niebie/  
Dla mnie/ale sam dla siebie/  
D nie dla żadney godności miej/  
Ale dla samey dobroci swey/  
Zacny y swieta spráwe swoje/  
Ułatchnal w serce y w dusze moje/  
A przetož iuż w poniżenosci/  
D w prawey wierney nabożnoci/  
Záten dar swiety/ osobliwy/  
Ktory mi dal PÁN dobrotliwy/  
Chwał dusjo moja Páná swego/  
Wyslawiaj Bogá w szechmocnego.  
Day czesć chwale Królowi temu/  
Ośtaruy rodu ecne dzieki iemu/  
Pánu Bogu stworzyćielowi/  
Pánu Bogu Zbawicielowi/  
Pánu Bogu čieszyćielowi/  
Sprawcy y obżywićielowi:  
Także też y ty serce moje/  
Czyń we mnie powinności swoje/  
Pobudzaj w ciele wsiętie żyły/  
Abi ohotne członki były/  
Páná swego pánuiącego/  
Páná Bogá w szechmogacego/  
W pokorze y w uñienosci/  
Wielbić chwalić na wysokości:  
Też pokutować za swe złosći/  
Dawże żyć w prawey pobożnoci!

R w y s t r z e g áć s i e g r e c h u z l e g o /  
 Po w s y t k i e d n i ž y w o t a s w e g o /  
 Ź a n a s w i e t s a p o m o c t e g o  
 W s e c h m o g a c e g o B o g a s w e g o .



P a n a B o g a s w e g o /  
 Ź s e r c a o c h o t n e g o /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 I e d y n e g o t e g o  
 B o g a w i e l b n e g o /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 O y c a s t w o r z y c i e l a t  
 S y n a Ÿ b a w i c i e l a t  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 T e Ÿ z s e r c a Ÿ c z y r e g o /  
 G D u c h a Ÿ c w i e t t g o  
 M o d l m y s i e s p o l e c z n i e /  
 C h w a l a c B o g a w i e c z n i e .  
 R z e d Ÿ c i e l a / s p r a w c e /  
 D o b r a w s e g o d a w c e /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 W s e c h m o c n e g o P a n a /  
 P o c z a w s y o d r a n a /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .

A ź d o Ÿ o n c a Ÿ ſ m i e l /  
 P o k i d u Ÿ a w c i e l /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 C H E Ÿ t l i w i e w r a d o s c i i /  
 W p r a w e y v p r z e y m o s c i i /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 N a c h w a l e b n i e y Ÿ f e g o /  
 A Ÿ n a s w i e c t e y Ÿ f e g o /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 I d u Ÿ a w c i e l a /  
 W i e r n i e ſ e r c e m Ÿ ſ m i a l e m /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 V s t y / ſ l o w y Ÿ ſ c z y r z e /  
 W p r a w e y Ÿ ſ w i e t e y w i e r z e /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .  
 S a m e g o Ÿ ſ y w e g o /  
 B o g a p r a w d Ÿ ſ i w e g o /  
 S p o l e c z n i e / p r z e s p i e c z n i e /  
 C h w a l m y w s y s c y w i e c z n i e .

**P**ani paniujo cemu/  
Bogu w szechmogacemu/  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.

Iego swietey milosci/  
Co iest na wysokosci/  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.

Oycu y Synowi/  
Ulas Szarwicelowis/  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.

Tym swietym dárem iego/  
Uprzeymie z serca mego/  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.

Rzecza wierszami memi/  
Po kórnio slowy swoemi/

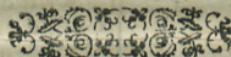
Chwaledam iemu/  
Pánu moiemu.

W Argámi/iezykiem mym/  
Vsty / y też sercem swym  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.

**CHE**liwie rodziecznie mile/  
Teraz y kázdey chwile/  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.

Nigdy nieskonczone mu/  
Niezwyćiezonemu/  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.

V Stáricznie za dáry/  
Ktore mi dał bez miary/  
Chwale dam iemu/  
Pánu moiemu.



**P**ani na wieki paniuacemu/  
Bogu samemu w szechmogacemu/  
Bądź czesc y chwala na wysokosci/  
Szá w szychcie swete szczodrobliwosci.

Iego dáry sa niewymowane/  
Swiete dobroci niewyslowione/  
Ktore mi za wždy dawa obſcie/  
Podlug woli swoicy známenicie.

**O**n sam w wieczney w szechmocnosci swoicy/  
W szychto dobrze czyni w sprawie moieyt/  
Na kázdy mieniscu czasu w selskiego/  
Szlaſki a milosierdžia wielkiego.

To co mi dawa wóznieczenie przymuſie/  
 Za wszelko połorne dźiekuſie/  
 Tak za milcianę przeciwne rzeſzy/  
 Wierząc że mnie on ma na ſwojej pieczy.

Rzeſzy trudne gdy dopuſczać racy/  
 W počiſſenie przywiesć nie przebaczy/  
 Przeciwnoſci moje wſytkie ſkroci/  
 Sam rozproſzy y roniweč obroci.

Wiego woli y mocy ja ſtoje/  
 W nim połādam wſytkie wiare moje/  
 Jž nie bede nigdy odrzucony/  
 Źiego ſwietey opieki obrony.

Abowiem Pańu nad pany temuſ/  
 Nigdy rownego nienayde ſem/  
 On sam iest wſechmogacy y wieczny/  
 W nim ſamym iestem wſytek przespieczny.

Chwalebny iest od wieków na wieki/  
 Nie wypuſćić mie z ſwojej opieki/  
 Kiedy bedzie racył czasu ſwego/  
 Wſpomożeć mie nedzniuk a biednego.

Hoymies otwiniacej muoſci/  
 Wdzieli mi ſwej ſzodroblivoſci/  
 Ktora nigdy nie iest wymowiona/  
 Ani rozumem nie ogarniona.

Ey roſtoſnaſi to iest sprawa iego/  
 Kązda ktoraj pochodzi od niego/  
 Ta trwa stale / mocnie y przespiecznie/  
 Teraz y po wſytkie czasy wieczne.

Na wieki mie Pań moy nie przebaczy/  
 Na wſytkim przestane co dać racy/  
 Połorne dźiekuſie ze wſytkiego/  
 Wielbiac / chwalac ſwiete imię iego.

Iemu iest wolno uczynic zemna/  
Pomscic sie y zmiorowac nademna/  
Jego wola/moc pannic wshedzie/  
Co uczyni wshytko dobrze bedzie.

V przeymie y wiernie to przystusytl  
Moiemu cialu/ sercu y duszy/  
Wshelak sie podac na wola iego/  
Spuszczajac sie nani y wierzac w niego.  
Smiluic sie istotnie nademna/  
We dnie/ w nocy/ zawsy bedzie zemna/  
Jego zia naswietsey wshchmocnosci/  
Sluzyc bede w pokorze y w cnosci.



**P**IOlynowa gorzloscia vzywam chleba/  
Ktorego mi potrzebnie dawa Pan z nieba/  
Jesli mie tez napiszoli gorzloscia /  
Tedy y to od niego przyime z wdziesznoscia.

**T**Riestac i sli mie raczy/ iemu iest wolno/  
Wshytko to mnie przystoi cierpiec powolno/  
Poruczajecy w rece iego milosci/  
Samego minie/takze tez me doleglosci.

**W**Argi/ serce/ cialo/tez y dusze moje/  
Niepochybnie przyime Pan w opiece swoie/  
A na tym minie grzesne wshielak dobrze bedzie/  
Na wshelakowym miejscu/ tu/ indziej wshedzie.

**C**HEliwie ianalaске Panskiey przestane.  
A tak w milosci iego pewnie zostane/  
Niepochybnie kiedy Pan czas swoy obaczyl/  
Tedy mnie barzo pocieszyc raczy.

Nigdy

Nigdy watpić niebede ja w Pánu moim/  
 Bo rządźczelem/sprawcą on sam iest moim /  
 Woli iego porucze ja moje sprawy/  
 On mie poćieszy takto P Á N moy láskawy.  
 V Stanowit mili Pan w sercu mym wiecznie/  
 A bedzie raczyl sprawic to bárzo krzecznie/  
 Iž ja nedzny nedzniczek iego milosci  
 Służyć bedená wieki w prawey sczyrości.



PI Osieczke wdzieczna Pánu moiemu/  
 Usty y sercem spiewaig cienu/  
 Bede go chwalil z dobroci iego /  
 Bo on sam dawca iest dobrá wſiego.

TRudno wyliczyć mam iego dáry/  
 Ktore mi dawa bez liczby miary/  
 Tylko mu za nie bede dżiekowac/  
 A wdziecznym głosem też wyspiewowac.

WArowne on sam y dobrze sprawil/  
 Skázone rzeczy moje naprawil/  
 W tym w czym mnie pilna potrzeba byla/  
 Jego mie dobroć nie opusciła.

CHEłliwie sam P Á N tu mey pomocy/  
 Rázdego czasiu we dnie y w nocys/  
 Dáwac mi raczy dáry obsite/  
 Dobre/ potrzebne/ a známenite.

Nigdy mie P Á N moy nic nie opuscił/  
 Wiedzaczem sie ja na niego spuscił:  
 Czásem mie podał w niebespieczęstwo/  
 Wnet zas wybawil/y dal wolenjstwo.

V Spokoju P A N me cie skie trwogi/  
 Ktore byl na mie okrutni ſrogi/  
 Pilnic/potežnie w zlosci zasadzil/  
 Tego iuz P A N moy wiecznie zagladzil.



P Odnoſe glosu moiego/  
 Do ciebie Pana swoiego/  
 Proſac tway swietey milosci/  
 W pochorze w vnizenosci.  
 I wierze ze sie zmiluisiſ/  
 A w sercu moim zbuduiſſ  
 Dobra swieta wola swoja/  
 Przy ktorey sie ja oſtoje.  
 Okazeſſ moc Boſtwia ſwego/  
 Wſpomozeſſ mie ſluge twego  
 Zſczyrey laſki milosci tway/  
 Nie dla żadney godnosci mey.  
 Twoja wſechmocnosć iest wieczna/  
 W tobie kāzdarze cz przespieczna/  
 Co ty raczyſſ mily Panie/  
 Wſytko ſi poſluſnie ſtanie.  
 Reka swieta Boſta twoja/  
 Bedzieſſ rządzić ſprawę moją/  
 Tak ja ſvobodnie / przespiecznię/  
 Tobie ſluzyc bede wiecznie.  
 W argi moje ty otworzyſſ/  
 A wiary swietey przysporzyſſ/  
 Z milosierdzia Panie twego  
 Nie opusciſſ ſlugi ſwego.

**A**w twey sprawie mily Pánie/  
Po stuſne ſie tobie ſtanie/  
Alez niegodne ſerce moie/  
Ná Boſkie ſrzadzenie twoie.

**C**herliwego miej sposobiſi/  
Láſta twoia to ozdobifi /  
Jžia záwiſe w vprzecymoſci  
Sluzyć bede twey miloſci.

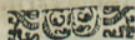
**H**oyne abowiem twe dary/  
Ktorym liczby ani miary/  
Wſechmogacy Pánie Boże/  
Niikt wypowiedzieć nie može.

**E**y Pánie moy pánwicy/  
Boże krolu kroluſacy/  
Co twey czci nalezy ty znasiſ/  
Bym čie chwalil to mi ſam daſſ.

**N**á láſke/ ná miloſć twoie/  
W kladam duſnoſć/wiare moie/  
Tys iest moy nalepſy sprawca/  
Wſytkiego dobrego dawca.

**I**beda zádary twoie/  
Chwalic čiebie vſta moie/  
Też duſc ſerce nie przestanie/  
Wychwalac čie mily Pánie.

**V**ſy miloſierne twoie/  
Náklonisſ ná proſby moie/  
Dla Jezuſa syna twoego/  
Wysłuchajſ mie ſluge ſwego:  
Sluſnietobie nedzny czlowieck/  
Sluzyć bede przez wſytek wiek/  
Za twoia sprawę przespiecznie/  
Tu czeſnie/ a potym wiecznie.



**P**rzed wſechnoſcią twoia moy namileyſy Pānie/  
 Peſwie a niewatpliwie glos proſby moiey ſtānie/  
 Ktora ia poſkornie czymie do ſamego ciebie/  
 Do ſtworzycielā y z bāwičielā mego w niebie.  
 Iz ty ſam iestes ktorý wſytko maſi w ſwoiey mocy/  
 Przetož ſie ia do ciebie vciekam we dnie w nocyl  
 Ty ſam dobrze raczyſ ſińac wſytkie ſprawy moieſ/  
 Ktore ia poruczam w rece przenaswietſie twoie.  
**O**czy wſechnoſci twoiey wſytkie rzeczy wiđzaſ/  
 Wſielakowa nieczystoſci te ſie bārzo brzydzaſ/  
 A na ſprawy ſwiatobliwe lāgodnie pātrzaſ/  
 Z ciemnoſci okrutnych wierne wſytkie oſwiecāia.  
**T**y ſam Pānie ſu pomocy racyſ miuž przybyć/  
 Ižebym ia grzechow moich z laſki twoey mogł poſbyć/  
 Ktorych iestem nedzny człowiek bārzo napelniony/  
 Tak wewnatrz iako y z wierzchu zerwſad ogārmony.  
**R**ychlo a predko do ciebie chce ſie iuž poſpieſyć/  
 Poſkornie ciebie poſzac iž mie raczyſ pocieſyć/  
 Tylko ty ſam mnie przyciagni moſa ſwa do ſiebie/  
 Tedy ſie ia moćnie trzymać záwoſie bede ciebieſ/  
**W**ielkiey a osobliwey dobroci Pānie Bożeſ/  
 Ponieważ do ciebie kāzdy ſnādniuſko przyſć možeſ/  
 Kto ciebie ſerdecznie ſukaſ / daſ ſie naſć kāzdemu/  
 Wſedzie/nā kāzdym mieyſcu ſlužebnikowi twemu:  
**A**bowiem ty mowić raczyſ przez Proroka ſwego/  
 Iž nie raczyſ opuſćiſ ſlužebnikā twego/  
 Ktory ſie z prarego ſerca nāwroci do ciebieſ/  
 A nāwrocony iužnie da pogorſenia z ſiebie.  
**C**hce y prágne ia tego z duſſe y z ſercā megoſ/  
 Juž ſie nāwrocić do ciebie Pāna Bogā ſwegoſ/  
 Ale ia mily Pānie ſam ſiebie nie nāwroceſ/ nie ſtroceſ.  
 Z żadnych ſpraw człowiekſtwā grzechow moich

Hámyże ty sam moy Pánie wßytkie grzechy moje/  
Okaż mi niewymówione milosierdzie swoie/  
Ty racz oddalić odemnie moje nieprawości/  
Z twego milosierdzia w którym iestes od wieczności.

Ey Pánie ty iesli racyjsz to uczynić możesz/  
Tobie ja samemu wierze iże mie wspomożesz/  
Ucie oddaliś ty odemnie oblicza swoiego/  
A czkolwiek od niegodnego slugi twoiego.

Ná samego ćiebie wkladam dusznosc/wiarę moje/  
Bom ja poznal nieomylna swieta dobroć twoje/  
Gdym sie jedno upokorzył/a prosilem ćiebie/  
Tedy zawsze w pocieszeniu nie omylił siebie.

I teraz ćie poniżenie a pokorne proszę/  
Oczy/rece/głos serdeczny do ćiebie podnosię/  
Wiedzac pewnie to do ćiebie iżes ty iest Pan moy/  
A ja z duszą y też z ciałem iestem też wßytek twoj.

V mysl/wiarę y żywot moy/in sie wßytkie rzeczy/  
Pánie chwalebny proše ćie miej na swoicy pieczy/  
Ucie dla moich żadnych zaſlug y nie dla godności/  
Alle dla tway niewymownej dobroty/milosći.

Sprawco dobry sprawuj ty sam serce/ciało moje/  
Tobieć ie w moc poruczam y wßytkie sprawy swoie/  
Abowiem ja wręku twoich trwać bede przespiecznie/  
Chwalc imię twoje Hostie/tu y potym wiecznie.



Piotr Wáchenius ia grzeszny człowiek/  
Z pomocy Bóstwem po wſytek moy wiek/  
Już pokutować bede przystoynie/  
Zyjąc pokorne y bogoboynie.

**P**anie Boże w niebie/

Zem przegniewał čiebie.

Dzis mi inž žal tego/

Prawie z serca mego.

Lesli mie wwiniss/

Prawie mi wczyniss/

Prawdziwie znam w sobie/

Zem przewinil tobie.

Od młodości mojej/

Przećiw woli twoicy/

Zawszem żył przespiecznie /

Złosćiwie/ wſiectcznie.

**T**rudno gdybym dobrze/

Wychwałal sie ſzodrzej

Człowiek nie boiacy/

Gdyś ty wſechmoga cy.

Raczyſty wſytko znaci/

Prozno toba klamać.

Kto mniema iż čiebie/

Oklama sam siebie.

**W**yliczyć nie umiem/

Ale to pewnie wiem/

Dźiſt moich złosći/

Gwałtem bárzo dosći.

**A**d lagrzechow moich/

Ido niebios twoich/

Patrzyćiem nie godzien/

Samem sobie ſkodzię.

Chciwiem

Chćwiem czynii złosći/  
Przećiw twojej miłosći/  
Karania strogiego/  
Godzieniem mnogiego.

**H**árdy á zły szatan!  
Wszystkich grzeszników Pan  
Ráduje się z tego  
Opadu moiego.

**E**y bys mie dal Panie/  
R temu w karaniu/  
Przedsie za mnie złosći/  
Ucieczynie dości.

**N**igdy nic iniego/  
Tobie naymisięgo  
Za grzechy nie stanies/  
Jedno twoje Kochanie.

**I**eszus imię iego/  
Szabwiciel grzesznego/  
Ten mie od mych złosći/  
Oczysći y sprosić.

**V**ciebie ten prawy/  
Zasprawiający/  
U mnie wszysko przeiednat/  
Bo to w mocy swej ma.  
**S**milujesz sie Panie/  
Gdy przed tobą sstanies/  
Przez niego uczynisz/  
A mnie nie vwinisz.



**P**anie Boże wſiechmogacy/twey ſwietey miloſci  
 Jawnie wiadome ſa wſytkie moje ſproſne zloſci/  
 Gdyž iefſcze w żywotie matki ſtalem ſie grzeſnikiem/  
 A po wſytkie dni żywota twoim przećwonikiem.  
 Iedynego punktu woli Przykazania twoego/  
 Nie záchorowalem w całoſci wiernie z serca megol/  
 Ale mżawſe gniewał ciebie od moiej młodoſci/  
 Bedac nápełniony wſytek niezliczonych zloſci.  
 Obrácalem myſli moje do obludnych rzeczy/  
 A tegom nigdy nie miewał ſerdecznie na pieczy/  
 Jez ty miał czas ſwego z ſwey sprawiedliwoſci/  
 Dla przemierzych grzechow moich/Karác mie w ſrogo-  
 Twoy bicz ten/ktorymę ſty zwołnie poſluſne Karác/Cſci.  
 Choć mina pámieć przychodſil / na tenę niechciał dbać/  
 Niemaiac aby two oczy nie widziały zloſci/  
 Ktorychem ſie ja dopuſczał przećwio twoj miloſci.  
 Rozliczne a rozmáite grzechy/nieprawoſci/  
 Swowolnie y tež wſetecznie / z vporu/ ze zloſci/  
 Czynilem moy mily Pánie/ktore ty lepiey znasi/  
 Dla ktorych mie sprawiedliwie na ſwiecie trapić dafſ.  
 W dalem ſie w obludnoſć ſwietka/a práwie w marnoſci/  
 Wſiechmogacy wieczny Pánie/ty wieſ ſee z krewkoſci/  
 Karaniaciem godzien twoego/to źnam mily P A N I E,  
 Tu mnie karz/tu mnie biy/tu ſiecz/tu ſie to niech ſtanę.  
 A po doczesnym karaniu/wiecznego vchoway/  
 Tu na ſwiecie wſytkich grzechow odpuſczeniſwe day/  
 Ponieważ z kažni piekielney / y z emierci źaćmienia/  
 Ta wieki na wiecznie/niemaj nigdy wybawenia.  
 Chwaly wieczney/Boże żywby/bez ktorego ciebie/  
 Nie pomocy/nie rátunku na żemi/nie niebie/  
 Tys mie doknał reka swoja práwie sprawiedliwie/  
 Proſe źmiluy ſie na demna/day źnosić cierpliwie.

Hámuy a powściagay ty sam twoia wſechmocnoſćia/  
 Duſe/ciało/ſerce moie/aby ni gdy zloſcia/  
 Tym karańiem twoim świętym/nie gárdzil na wieki/  
 Proſe nie opuſczaj ze mie z ſwey świętey opieki.  
 Eyi lastawy Páne mily/ty znaſt krewkoſci moie/  
 Bez pomocy/bez ratunku twego nie oſtoie:  
 Niedostatek/miłość y krewkoſć zawsze w ſobie czuie/  
 Dmiłowania / miłosierdžia twego potrzebuie.  
 Nicia z ciala/nic ia z duſe/nic y z ſercā mego/  
 Czamniey ſobie nie pomoge bez ratunku twego/  
 Ale ty sam iesli raczyſt ty minie mozeſt pomoc/  
 Twoia to iest wola święta/ twoia władza y moc.  
 Inſsey pomocy na ziemi/też ani na niebie/  
 Nie moge mieć grzesny człowiek/ procz ſamego čiebie/  
 Przetoż w tobie nič nie watpie ja człowiek mizerny/  
 Abowiem es ty Pa n moy / y Bo g milosierny.  
 V ſamego čiebie nayde wſpomożenie mole/  
 Abowiem niewymowne iest miłosierdzie twoie/  
 Ty sam dla ſamego siebie z ſczyrey ſwey miłosci/  
 Odpusciſt mi niezliczone wſytkie moie zloſci/  
 Šamego čiebie połomie y nabožnie proſe/  
 Też do ſamego čiebie oczy me podnoſe/  
 Gladźie moie poklädam w laſce świętey twoiey/  
 Ze ty raczyſt być miłosciwo/ciaſu/duſy moiey.



Pánie chwaly wieczney / racz być wielbionąz na wieki/  
 Ktorys mie nie raczył z twoiey wypuſcić opieki/  
 Wårzos mi dobrze uczynił iżes mie poniżyl/  
 Proſe w wiżeniu/ pomoż aby m' cierpliwie żył:  
 I to mi racz dać/bym wierzył/iż karańie twoie  
 Pewne a nieomylnie iest wſytko dobre moie/

Ponieważ ty sprawiedliwie człowiek strośutesz/  
 A z własna każdego tego którego milutesz.  
 Od ciebie Panie łaskawe karanie przychodzi/  
 A z przeklecia w pożegnaniu człowieka przywodzi/  
 Job mili sluga twoj iasnie mowil słowa ony/  
 Człowiek od ciebie karany / jest bogosławiony.  
**T**ak sie naswietsey milosci twoi ey zalubilo/  
 Aby to karanie twoje cialo me vbito :  
 Ty sam w sztyku dobrze czynisz na ziemi na niebie/  
 Perownie mie karaniem twoim przywiedziesz do siebie.  
**R**aczyles mi byl moy Panie wiele dobrego dac/  
 Twoje a nie moje bylo/raczyles zas pobraci/  
 Molno tobie mili Panie uczymic co raczy/  
 W tobie nadzieje pokladam iż mie nie przebaczy/  
**W**reku y w mocy/ tak ze tez w swietey woli twoi ey/  
 Karanie y pocieszenie cialu/ duszy moi ey/  
 Raczyles ty sam zostawic dobrorliwy Panie/  
 Jako w niebie tak na ziemi wola twa sie osztanie.  
**A** osobliwie/ iżes ty barzo miloscerny/  
 Przetoż cie po korne prossie ta człowiek mizerny /  
 Smiluj se mili Panie nad stworzeniem swoim /  
 Ratuj/wspomoz/y pociesz mie w tym wypadku moim.  
**C**helkanie serdeczne ty sam racz we mnie sprawowac/  
 Duch a twoiego swietego za sprawce racz mi dac/  
 Boze moy nie opuszcza mie nedzniaka nedzniego/  
 Dla chwaly imienia twoego swietego wdzienego.  
**H**oynie okwitniacego milosierdzia Boze/  
 Wiem iż procz ciebie samego nikt mie nie wspomozet  
 Ty sam jeszes ten iedyny / ktory jesli raczy/  
 Do ciebie wolajacego wspomoc mie przebaczy/  
**E**y żywotie moy / slodkoscia / y nadziejo moja/  
 Racz dac by na wieki ze mna byla milosc twoja/  
 Ktora mes ty z seczyrey laski z wykladawac kazdemu /  
 Nic dla godnosci ni za slug stworzeniu swoiemu.

Nie wymowioney dobroci ty Oycze laskawy/  
 Ktory nademna dziwne swie okazujesz sprawy/  
 Ty miej rządz/sprawuj po wſytkie dni żywotā mego/  
 Ucie odrzucay miej od siebie nedzniętā neoznego.

I ktoż na swiecie w naywietšym gdy wpadku swoim/  
 Ktory jedno nocnie dusil w milosierdziu twoim/  
 Kto jest ktoryby nie nalaſi pocieszenia swego  
 V siebie Pana y Oycia przedobrotliwego.

V ſy człowiekā żadnego o tym nie słychaly/  
 Także tež y oczy tego nigdy nie widaly/  
 Aby kiedy na swiecie był ktory opuſczoney/  
 Ktory serdecznie vzywał twey swietey obrony.

Smilowanie / milosierdzie twoie iest obſite  
 Wſytkim pobożnym / także tež grzesnym známenite/  
 Za co tobie z wieku byla/y na wieki bedzie/  
 Cześć y chwala/dziękowanie w niebie/indzie wſedzie.



Panie wieczny / wſechmogacy / nieśmiertelny / żywy  
 Boże ktory iestes w niebie / swiety y prawdziwy /  
 Tysam od wiekor na wieki wſytkim władniesz/rządzisz  
 A we wſytkich sprawach twoich / ty nigdy nie bladisz.

I esliżem byl dobre rzeczy przyjal z reki twoiей /  
 Dlých czemu bym przyjać nie miał w doleglosci mojej /  
 Gdyżes ty sam Panie mily / wſytko byl raczył dać /  
 A nie iny jedno ty sam dopuszciles pobrać.

O Panie / iako sie tobie dobrze podobało /  
 We mnie y nademna grzesnym tak sie wſytko stało:  
 A przetoż imieniu tremu/moy niebieſti Panie /  
 Cześć y chwala aż na wieki/niechayżeć sie stanie.

To coś ty sam na mnie włożył/ to widzieczenie przyjmuję/  
 Za wszelko tobie Pánu mojemu dźiekuje:  
 Abowiem ty wiedzieć racyj/ dla czego co czynisz/  
 Ty milujesz/ ty probujesz/ ty za grzechy winisz.  
 Radość/poćiechą i roskosz osobiwą moją/  
 Samą iedyną jest swieta Boża wola twoja/  
 Ta jest perwy starb y Elenot nigdy nieprzebrany.  
 Wlątej racyj mi dać przestępce Pánie moy nad Pány.  
 W olani y Przyczę serdecznie do ciebie istatego/  
 Do sprawce/do rzadziela/y Bogu czystego/  
 Ktory co czynisz/ to wszelko porządnie/ wybornie:  
 Racz wysuchać prosby moje/proszę cie pożormie.  
 Abowiem ty sam/ty jesteś wspomożenie moje/  
 Ty sam z laści swojej wezyrzysz na stworzenie swoje.  
 Wybornać jest wola twoja/Królu królewscy/  
 Wład te nic lepszego nie jest Boże wsiachmogacy.  
 Chetliwie abym mogł tobie we dniu y też w nocy  
 Wiernie służyć Pánu memu/vžyci mi pomocy/  
 Ty wieś iżecia bez ciebie namniej nic dobrego  
 Myślić y czynić nie moze z przyrodzenia mdlego.  
 Hamowac moiego ciała me moze bez ciebie/  
 Przetoż sie o wspomożenie vciekam do ciebie/  
 Ty jesteś studnia y źródło żywota wiecznego/  
 A w sercu y cielenym nic nie jest bespiecznego.  
 Ey dobroliwy Pánie moy/ktory wszelko widzi/  
 Serce pokorne milujesz/ a pyśnym sie brzydzi/  
 Proszę racz ty serce moje sam pokorne sprawić/  
 A day mi twoj łasce swietej wszelek żywot strawić.  
 Na moy rozum y na dowcip namniej nie funduję/  
 Bo w tym wszelk niedostatek bárzo dobrze czuię:  
 Ale w samej niezmierzonej wsiachmocnosti twojej/  
 Jsta doskonalosć nayde cielu /duchy mojey.  
 Leżyk moy y serce moje/ ciało y też duszę/  
 Różnego czasu k' chwale twey snadnie porusze:

M. Bialej

Wsiałoż nie z sił ani z mocy iakiey wiasney mojej /  
 Ale z samej sczyczytę Boskiej świętej sprawy twojej.  
**V** Ćiebie samego prośe twey świętey pomocy/  
 Ratuj / wspomoż mie grzeszniką we dnie y też w nocy/  
 Racz mie duchem twoim święty sprawowac y rzadzić/  
 Wiedz mie drogami świętemi / a nie day mi bladziec.  
 Sriety / niesmiertelny Pánie! tobie sie poruczam/  
 Pewnie mie ty nie opuściś / w tobie nadzieje mam/  
 Dla wiecznej czci y chwaly twey zmiłuj sie nademna /  
 Dzis y też na wielki wieczne / prośe racz byc żemna.



**P**anie wieczney czci / chwaly / Boże wſechmogacy/  
 Ktorego niebo / ziemia / y ogień goracy/  
 Też infie wſytkie rzeczy niskie y wysokie/  
 Posłuszeństwo od wieku / y morze glebokie.  
**I**któż może wſechmocnoſć twoie wypowiedzieſſ/  
 Daden na święcie ani tajemnic twoich wiedziec:  
 Cožkolwiek ty sprawowies / wſytko za przyczynę/  
 Słusznio z laſci do swiataczaſi / y taczep za twina.  
**O**kázujesz ty dżiwu nad kim iakie raczyſſ/  
 A światu w niepodobnych / slug swych nie przebaczyſſ/  
 Dżiwonies przez morze przewiodł swe Izraelczyku/  
 W tymżes morzu potopil hárde Egiptczyki.  
**T**yム Izraelczykom / Niebo zmienicie/  
 Da czterdziest lat mānne spuſczalo obſciec/  
 Smaku y też wonnoſci po kármu káždegoſ/  
 Osobiwyſſ to dżiw byl z milosierdzie twego.  
**R**zecz k temu pozytecza / bárzo twárda skála/  
 Prágnamy c̄u potrzebie wod obſitost ſałal/  
 Inſiemi potrebami opatrzeni byli  
 Ci Izraelitowie / twoi wierni mili.

W królestwie Babilonstim / byl Daniel swiety  
 Miedzy lwy okrutnemi / srogimizwierzety/  
 Choć by pożarciu jego nárządzeni byli/  
 Przedsięty sam to sprawil że mu nie się odzili.  
 A mi młodzienicy om do ognia wrzuceni/  
 Zgola w niczym nie byli namieni vjsz odzieni/  
 Za swieta sprawa twoja wyšli z ognia całos/  
 A onże o ziem spärzy tam innych niemalo.  
 Chetliwie też wieloryb vsta swoje otwari/  
 Wyzucionego Jonaszę w morzu razem pożarli  
 Też y Jonasz nie zginal/ ale dnia trzeciego  
 Wyšedl nieporuszony z nárządzenia twoego.  
 Holofernes z wojskiem swym ten sie byl nasadzil  
 A żeby w sytek lud twoj w Betuliey zgładzil:  
 A tyś Pánie nárządzil/ z mocy Boštwa twego/  
 Jże Judyth pokorna ściela głowę iego.  
 Eliasz on sluga twoj / gdy przed zla Krolowa  
 Cia puſcza vciec musial/ iż ta karal mowaſ/  
 Nie zginal od głodu/chleb/mieso mu nosili  
 Ptacy/ktorzy od ciebie nárządzeni byli.  
 Niewyliczona wielkość/ Pánie/ slug twoich bylaſ/  
 Także po dzisiejszy dzień test ich bárzo sila/  
 Ktorych/ kiedy ty rāczyſ/ starzeſ y wspomożeſ/  
 Abowiem co ty mieć chceſ/ to vczymie mozeſ.  
 I kto jest na tym swiecie/ kto ogarnać moze  
 Ciebie y sprawy twoje/ wſechmogacy Bożeſ/  
 Jedno ten korego ty z fsczyrey swey milosći  
 Rātueſ y wspomagaj w nedzney tegó mdlosci.  
 V samego ciebie jest prawa dostonalosci/  
 A v každego czeka wſelakowa jest mdlosci/  
 Wszytko w morzu/ná źemi/ powietru ná niebie/  
 Podlug woli twey Pánie jest možne v ciebie.  
 Swiety/ swiety/ nay swiety Pánie panniacy/  
 Ty rācz byc wielbion/ chwalon/ krolu kroluiccy/

Abowiem

Abowiem ty sam wieczne iestes pożegnany /  
 żywy y prawdziwy Pan nad wstykiem Pany.



**P**rzeroszne rozmyslanie  
 Day nam Boże/wieczny Pánie/  
 O Krystu który nas zbawil/  
 Adámow wpad nápráwil.  
**E**y człowiek przezdobny/  
 Od Boga stworzon nadobny/  
 Niá wyobrażenie iego/  
 Abyś pełnił wola iego.  
**T**oć iest swieta wola iego/  
 Jż on chce zbawić kżdego/  
 Przykazanie pełniacego/  
 A w Krystusá wierzącego.  
**R**ospomni džis ná to wſelki/  
 Jakowy iest grzech w nas wielki/  
 Ktory Krystus ná sie przyjął/  
 I z Szataniskej mocy wylol.  
**V**padlisny w takie winy/  
 Ociec Adám z námi syny/  
 Prze náste niepostušenstwo/  
 W piekło wieczne niewolenstwo.  
**S**tęgosmy iuż wybawieni/  
 Przez Krystusá/y zbawieni/  
 Nie swietla placu naywiesza/  
 Alle iego krwi nayswiesza.  
**W**ylanać iest z boku jego/  
 Niayswiesza krew za wſelkiego/  
 Ktory wierzy w Pána tego/  
 Od Oycá nám posłanego.

Aby

Aby každy temu wierzył/  
 Teoryby chciał by zbawion byli  
 Iż przez tego umieczenie/  
 Stało się wspaniałym zbawieniem.  
**C**hec dodrowolnie nas wyiął  
 Z grzechów/ które na sie przyiły  
 Každego z nas zastępniac /  
 Nas w tym upadku lituisc.  
**H**oyna zapłata sie ostała/  
 Za wspaniał świąt/ a niemalą/  
 Gdy sam Krystus cierpieć raczył/  
 A światana przez śmierć zwalczył.  
**E**y iak to laski tego/  
 Jezu Krysta Pana tego/  
 Ktory to nam sprawić raczył/  
 Nas przeklętych nie przecbaczył.  
**N**ato pomni každy na schwał/  
 Jemu dziekuy y też go chwał/  
 Cześć dziekii iemu dawaic/  
 Przy nim aż do końca trwaisc.  
**L**udzicy zaistugi nie bukay/  
 Oprócz Krystusa nie dusay/  
 Chceśli abyś był zbawiony/  
 W radość wieczna wiedziony.  
**V**sty/ sercem to woznawaj/  
 Des przez niego zbawion znac day/  
 Tu przed ludzimi na tym świecie/  
 Darrowe pokis żywio człowiecze.  
**S**ławnać pamiotka twa bedzie/  
 Na tym świecie słynąć wiedzies/  
 Jesli sie tego przytrzymasz/  
 O tym żywot wieczny otrzymasz.



Wiersze na przodkach swych nie mające imienia  
y przymianku moiego / z tegoż daru Bos-  
kiego / te iako y owe sprawione.

**P**rzed tobą ja Pánie Boże iáwne wyznawam /  
Iże wielka krewkość w ciele moim poznawam:  
Tej krewkości serce moje skłonne do złego/  
Także przykazania pełnić nie mogę twoego:  
Abowiem w hysiek żywot moj/z nedzney krewkości/  
Napelnił mnie jest nieskończonych a sprośnych złosći.  
A dusznie sie iuż przyznamaw samemu tobie/  
Iże nic dobrego poznać nie mogę w sobie.  
Od wierzchnich włosów na głowie mojej poczarosły/  
Aż do najniższych stop nog moich(cieślem grzech) weszło  
W tej krewkości sczytunie mā nie zinsey strony/(wysy):  
Tylko się wcieliłam do twej świętej obrony.  
Abowiem kiedy ja bede w obronie twoiej /  
Tedy ty mie w wieść nie dasz krewkości mojej.  
Perwne iuż krewkość/kto ramie na złe záwodzi/  
Gdy mie w obronę swą przyjmiesz/ nic nie záspodzi.  
A przetoż moy Pánie Boże ktorys jest w niebie/  
Poniżemie a pokornie prośe ja ciebie/  
Smilujże sie dobrotniwy Oycze nádemna/  
A po whsytkie czasy moje ty racz byc ze mną.  
Nieszczegone grzechy moje/ ty sam dla siebie  
Prośe odpusć Pánie Boże ktorys jest w niebie.  
Abowiem iż ja bez ciebie/ ty sam raczyż znac/  
Ulic dobrego nie mogę sam z siebie sprawować/  
Przetoż ná miloséńlaſte twoje sie dawam/  
W tobie w hysiek wiare y tež dusność pokładam.  
Iże ty choć niegodnego mie nie opuściſi/  
Ale prosby moje w vysy swe święte wpuściſi.  
A bedzieſſ raczył okazać milosierdzie swe/  
Gdyżes ty jest PAN BOG me y/a ja stworzenie twoje.

Do ciebie samego Panie i wołam glosnie/  
 Oczekujac z milowania twoego radośnie/  
 Jże ty mie z lasti swoiej sam raczysz rzadzic/  
 A nie dopuscis mi w tey zley krewlosci blodzic.  
 Abowiem ty wsechmogacy to mozesz sprawnic/  
 Moca Hostwa twoego krewlosc moje naprawic.  
 Tak je ia po wszystki czasu żywota mego/  
 Już pilnie przestrzegac bede daonu twoego.  
 Twoia jest moc twoia wola niebieski Panie/  
 Nocne wierze iże sie co z lasti tway stanise.  
 Abowiem ty ie śles wieczny y wsechmogacy/  
 Czystocnych y też pobożnych sam miluacy.  
 Przetoż w tobie dusac bede żarofie na wieki/  
 Jże ty mie nie wypuscisz z swoiej opieki.  
 Ale mie w moc swoje przyjmiesz z etalem y z dusią/  
 Za chowas iż krewlosci zle mie nie ruszą.  
 Stod ja chwalić bede ciebie pożegnanego/  
 Na wieki na wieku ste Pana samego.

## SĘMĘ

**S** Dzieczne piosuki spiewaymy/  
 Panu chwale wzdarowaymy/  
 Spiewaymyś temu/  
 Panu swoiemu.  
 Bogu na wysokośći/  
 Ku czci swoietey milosći/  
 Spiewaymyś temu/  
 Panu swoiemu.  
 Stworzyćelowi swemu/  
 Panu nad Pany cnemu/

Spie-

Spiewajmy śiemu/  
 Pánu swoiemu.  
 Wszyscy głosem spolecznie/  
 Uprzejmie y serdecznie/  
 Spiewajmy śiemu/  
 Pánu swoiemu.  
 Dá wszystkieiego dáry/  
 Ktorym nie liczby miłary/  
 Spiewajmy śiemu/  
 Pánu swoiemu.



**S**Vi teraz inż beśpiczniel  
 Króluacego wiecznie/  
 Bede chwalil čiebie/  
 Boże moj ná niebie.  
 Ty mie stworzyłeś sobie/  
 Przecia ja chwale tobis  
 Bede czynić Pánie/  
 Porad mie dostanie.  
 Tys jest Bog wšechnogacy/  
 Nad wszystkim pánuiacy/  
 Ktory jestes w niebie/  
 Day mi chwalić siebie.  
 Dá twoje niezliczone/  
 Też nigdy nie skońzone/  
 Dáry zacne / święte/  
 Od čiebie przyjęte.  
 Abowiem Páne milyl  
 Ty moje wszystki sily/  
 Moenie ustanawiasz/  
 Łaske / dáry darasz.

Bez láski dárku twego/  
 Ja grzeszny nic dobrego  
 Nie moge pomyelić/  
 Ani też uczynić.  
 Cożkolwiek mam dobrego/  
 To wskytko od szczerego  
 Ciebie dano bywa/  
 I twey łaski opływa.  
 Wielkie a niezliczone/  
 Dobre y święte one  
 Hoyne twoje dary/  
 Ktorym niemaj masy.  
 Dá ktorę twey milosci/  
 Chwala na wysokości/  
 D na śceni slynie/  
 Wiecznie nie zginie.



Ciebie Pana mego/  
 Bogą wſchmocnego  
 Bede chwałil wiecznie/  
 I slavil bespiecznie.  
 Wnet od wschodu słońca/  
 Ciebie moy obronca/  
 Bede wielbil ciebie/  
 Boże ktorys w niebie.  
 Już przy stole moim/  
 W dobrodziejstwie twoim/  
 Bede przemysłowal/  
 Tobie chwale darowal.

W moim powołaniu /  
 W pracach y we spánii /  
 Ulá kážda godzina  
 Chwaly twey nie mine.  
**P**okad duszā w čiele /  
 Potad bede smiele /  
 Dá pomoca twoia /  
 Všta lutnia moja.  
**B**ede na Regale /  
 Na Symphonale  
 Ježká moego /  
 Dá serca vprzezymego.  
**U**lá tychże Orgániech /  
 Na Trabach / Pużaniech /  
 Na też na Cymbale /  
 Ku wieczney czci chwale.  
**I**mieniowi twoemu  
 Ulá wielki świętemu /  
 Bede gráć przystoynie /  
 Syisc bogoboynie.  
**N**a ołtarzu twoym /  
 W neoznym jumieniu mym /  
 Przygocuie ofiar /  
 Na podam tobie w dar  
**S**erce me skrusone /  
 Umysli vniżone /  
 To pod wladza twoie /  
 Dam y duszā moje.  
**T**obie Jzrahelski /  
 Boże moy niebieski /  
 Tobie ja ja memu  
 Pánu Bogu swemu.  
**B**ede wypiewowa /  
 Wdzieczno chwale dawa /

Dla wieki swietemu  
 Tobie Bogu memu.  
 Tobie nieśdziczyony/  
 Niezwyciężony/  
 Bądź wieczna czesc chivala/  
 Jak z poczatku stalá.  
 Boże wſechmogacy/  
 W niebie Króluacy/  
 Wſyſ głosy moie/  
 Przymie w rece swoie.



### Nowa poprawa starego tekstu.

**B**oże Oycze błogostaw nam/  
 A ſwa święta ſzczodroblim⁹  
 Bosta ręka rācz otworzyć/  
 Wſytkiego dobrą przysporzyć.  
 Jezu Kryste Œbawicielu/  
 Nas grzesznych odkupićelus/  
 Okař ty láske nad nám⁹/  
 Arācz mieškac Pánie z nám⁹.  
 Duchem świętym rācz nas čieſzyć/  
 Myśli náſzych rācz sprawca być/  
 Rācz Boże wieczny iedyny/  
 Odpuścić nam náſe winy.  
 Ku tobie stworzenie twoje/  
 Czynim⁹ te proſby swoje/  
 Dopomož nam czasy strawię/  
 Po kód tu jedno bedźiem żyć/  
 W twojej lásce a w milosci/  
 W milosierdziu w pobożnosci.

Szachoway nas włego grzechu/  
 Nie day dyablu ku po śmiechu.  
**D**ay myślit o ostarnim dniu/  
 Day pámietáć o skonaniu/  
 Agdy ná zmárle y žywe/  
 Daſz ortyle spráwiedliwe.  
 Prośimy čebile grzechńcy/  
 Postaw nas ná swéy prawicy/  
 Amen amen to Boże day/  
 A doprowadź w niebieſki Ray.



### Magnificat anima, &c.

### Lukas w pierwſey Kápitule.

**D**ušá moja cheeliwie z rádoscia/  
 Páná swego z wierna uprzemyscia/  
 Wesele y wdzieczne iedynego/  
 Ula mioski ná wieczne wielbiego.  
**K**rozweselil sie inž rádoscia  
 Duch moy zwladniony Boska možnoscia/  
 W sámym wiecznym Panu Bogu swiem/  
 Milosiernym zbarócielu moim.  
**W**o on ná pokore weyzrzał raczył/  
 Słužebnice swoiey nie przebaczył/  
 A otož stąd wſyſcy narodowie/  
 Blagoſławiono mie rzeba w mowie.  
**J**iž vezyni mi wielmožne rzeczy/  
 Ktory wſytko ma ná swoiey pieczy/  
 A ná wielki wieczne wielkisie/  
 Imie iego swiete y przeeczyte.

A wiele

A wielkie jest miłosierdzie tego/  
 Od narodu do narodu węego/  
 Nad wszystkimi ktorzy się go boją/  
 O łaskę iego święta stoja.  
 Uczynił możliwość niewymowioną/  
 W ramieniu swoim niepowięcignioną/  
 A rozprostił hárdość onych pyśnych/  
 Według świętego serca myśl swych.  
 Sacne mocarze ich krasne lice/  
 Wszystkie na porząd złożył z stolicę/  
 Ale prostaczki świata potworne/  
 Z láski wywyższył w sercu poborne.  
 Nie przepomniał też ani łaknacych/  
 Uapelnił sie dobr obfitujących/  
 A bogacze wielomożne znacząc/  
 Opuścił na podziu bárzo łaczne.  
 Przyiał Izrahela naymilięgo/  
 Dziecie swoie nayucie śnieyęgo/  
 Rozpomniał ci sie na swoie wielkie/  
 Nie wymowne miłosierdzie węelkie.  
 Podle mowy swej ktorą był starzym  
 Przypowiedział milym Oycówm naszym/  
 Dawnobylemu Abrahámowi/  
 Na wielkiego plemientowi.



Nunc dimittis, &c.

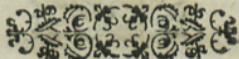
Lukasz w drugiej kapitule.

Kraziuż z láski twey Páná mego/  
 Podle prawdziwego słowatwego/  
 Przepuść sluge twoiego przystoynie/  
 Bez strachu węselátiego spokornie.

Zbawiem

Abowiem i stotnie y prawdziwie/  
Swietnotasnie y też niewartpliwie/  
Od ciebie mi dāne oczy moie/  
Widzialy wdzieczne zbawienie twoie.

Ktores ty przedobrotliwy Pānie/  
Jedyne wdzieczne twoie kochanie/  
Przyprawil darem swoim milością/  
Przed nedzynym ludem w siedz oblicznością.  
Przejasne światło w okrutnym cienu/  
Wszystkim narodom ku obiawieniu/  
A chwale bárzo chwalebna temu  
Ludowi Jzrahelstiemu twemu.



**G**Wieczny a w siedmocny moy dobrotliwy Pānie/  
Tobie džieki/ tobie chwalā/proſe miech sie sſtanie/  
Dá te swiete Boſkie dary Ktores mi dāc raczył/  
Zem cie chwalil/zem w pokućie zlosci nie obaczył.  
Proſe Pānie raczył tež dāc ten dar y kāzdemu/  
Aby w siedmie puzył tobie Panu Dogu swemu/  
Day pamietać zawsze na to/żeſt ty ten przykład dał/  
Aby kāzdy za zlosci swe wiernie pokutował.  
Day tež pamietać y na to/iż przydzie twoy goniec/  
Ktory znaczy kāzdemu z nas w tym żywotie koniec.  
Rzecz żadnemu niewiadomia/ako/kiedy/kiedy/  
Choroba/ smierć oczekawa kāzdego z nas w siedy.  
A poniewaz w siedzie/ zawsze tak we dnie y w nocyl  
Żywot y tež smierć kāzdego iest w tway swietey mocy.  
Przetož už moy przenaswietły Boże milościwy/  
Do ciebie oczy y ręce iaczlowiek zlosciwy  
Tām na gore twoie swięta niebieska podnoſet  
Ciebie grzesny pomijenie y pokorne proſeł

Weyźrzy na mie/wysłuchaj mie grzesznego człowieka/  
Dla imienia chwalebneego twoiego od wieka.

O Panie moy/o Boże moy / w ręce swete twois  
Poruczam i a dusze/ciało/iniszysko moje/  
Ty wieś iż i a za grzechy me niczego innego  
Nie skam/nie prague/tylko miłosierdzia twoego.  
Podle tego racz odpuścić moje wstytkie zlosci/  
Smiluy sie nademna Panie/ a domiesc radosci/  
Abowiem miłosierdzie twoe tak barzo iest wielkie/  
Ze kazdego wierzacego gladzi grzechy wstydli.



O Panie Boże moy /  
Ja grzeszny nedzniķ twoy/  
Nocnie wierze tobie/  
Iż mie przyjmiesz k sobie/  
PIOTRA sluge twoego /  
Choćiąż niegodnego/  
Bo twoja iest/ bedzie/  
Chwala tu y wshedzie/  
Na wieki/  
Na wieki /  
Amen,



# Lemma Symbolicum Nominiſ.

**P**ETRUS **V**ACHENIUS **S**TRELICENIUS.  
Præmia Virtutis Sempiterna.

*Est aliquid fulvi congesta tenere metalli*

*Pondera, vel patrio non caruissē solo.*

*At præstat Virtus, multo sudore parata*

*Nomina Virtutis nescia Mortis ovant.*

**C**HRI**I****S****T****U****S** fons vita, & nostra anchora certa salutis,

*Sit tibi perpetuum, grata Patrone, decus.*

To iest /

Przypowiadka na Gmeno.

**P**etr **W**áchenius **S**trzelecki.  
obožnosći Węczna Sława.

Sámá Čenost že bláhostáwi/  
Kteraužto kdo následuje/

Neb čłowická Krzestiánsteho  
Bieczne Gmeno jpusobuje.

Pámět/y říkotové geho /  
Y wy w te Čeností wiždy ſtugte/

Gens pochází z sváte Čenosti/  
O wiecznau pámiet pečingte

Zustawa áz ná Wiecznosti.  
Buh wam deg swáte posyli/

Tá vát Čenost neni w Boháštvi/  
Bjssudh/y ná káždau chwily.

Složená á w dříkogenſtví/  
Tátek nesmrtelnosći slawy/

Níželi w sváte pobožnosti/  
B kterež gest Buh čłowek práwy

A Krzestiánstě vpržimnoſty.  
Krystus syn Bohá žywego /

Dogdete proňho sámeho.

Y wy w te Čeností wiždy ſtugte/

Buh wam deg swáte posyli/

Bjssudh/y ná káždau chwily.

Tátek nesmrtelnosći slawy/

B kterež gest Buh čłowek práwy

Krystus syn Bohá žywego /

Dogdete proňho sámeho.

A Matthia Czechio Borzeslavino B: SS<sup>e</sup>.  
Theolog:& Poës: Studioso.

Tenbury Salvage & Auctioneers  
20th August 1991

20th August 1991

20th August 1991

20th August 1991

## Omylki, laskaw y Czytelnik, tak poprawi:

W pierwzych ksiestkach/w Przedmowie wtorey

Fol: 7 pag: 2. y 10. miasto mle/ czytay/mile.

fol: 15 pag: 2. in margine ma byc notowany poczatek/ licze  
by 1. naprawic wko tym slowom/ Obaczcie/ zc.

fol: 16. pap: 1. y 20. Nie czyn sobie obrazu/ma byc przydzie  
no/ rytego. na teyze kar: pag: 2. y 31. Ale siodmego  
dnia/dzien (przydac) swiety.

fol: 18. pag: 2. y 10. przydac/ a przez Moyzesza.

fol: 40 pag: 1. y 1. ku wzrostu/ czytay/ku wzroku.

fol: 51 pag: 1. y 9. Rosciolowie zmysleni/przyday / Abra  
wiem. fol: 57 pag: 2. y 20. 3 wami/ czytay/ sami.

fol: 60 pag: 1. y 3. zakryte rece/ma byc/zakrycie oczy.

fol: 63 pag: 2. y 19. czytay trzykroć/ Rosciol Panski/ iako  
w pismie swietym stoi.

fol: 67 pag: 2. y 11. nizliczona/czytay/niezliczona.

fol: 72 pag: 2. y 21. po tych slowiech: Gdyby sie w naglos  
scirozpalil gniev iego/ czytay to Dictum, z ksiag. VI i a  
drosci, cap: 6. y 1. Sluchajciez Krolowie a rozumieyo  
cie/uczcie sie sedzowie krain ziemie. 2. Nakloncie va  
su waszych wsyscy ktory macie pod swa mocą wiel  
osci. 3. a twarze sie w wielkosci starodow: Tie  
wam dana jest moc od naywyzsiego Pana Bogu/ktory  
sie na sprawy y na mysl wase pytac bedzie: Abowiem  
gdyz wy bedac slugami krolestwa iego/ niesprawiedliw  
wiescie sadzili/ aniście strzegli za konu sprawiedliwo  
sci/ aniście wedle wolej Bozey chodzili/ straszliwie a  
rychlo okaze sie wam Pan Bog. Abowiem nasrozszy be  
dzie sad/ nad tymi ktory sa przelozeni/ze.

fol: 73 pag: 2. y 26 miasto odpowiesz/ ma byc/opowiesz.

## W Modlitwach.

fol: 10. y 13. przydac/ bez ktorego laski.

fol: ii. ¶ ultimo, przydāć / A osobliwie iżes nas kuprāwey  
świetey Krzesćianiſkiey wierze a k poznaniu zbawien-  
ney prawdzie tegoż to Jezusā Kryſtusa / iedynego Sy-  
na swego/powolac/wybrac y przywiesc raczyl / A przez  
niego nas z Szataniſkiey niewoley / z pieklā y z smierci  
wiecznej wyzwobodzic / a w laskę y milosć swojz swie-  
ta przyiat raczyl.

W hymnie 5. fol: 13. ¶ 8. po słowku Aczkolwiek / przya-  
day/ też.

W hymnie 9. fol: 17. ¶ 16. po słowku Aborviemes ty/przya-  
day/ iest.

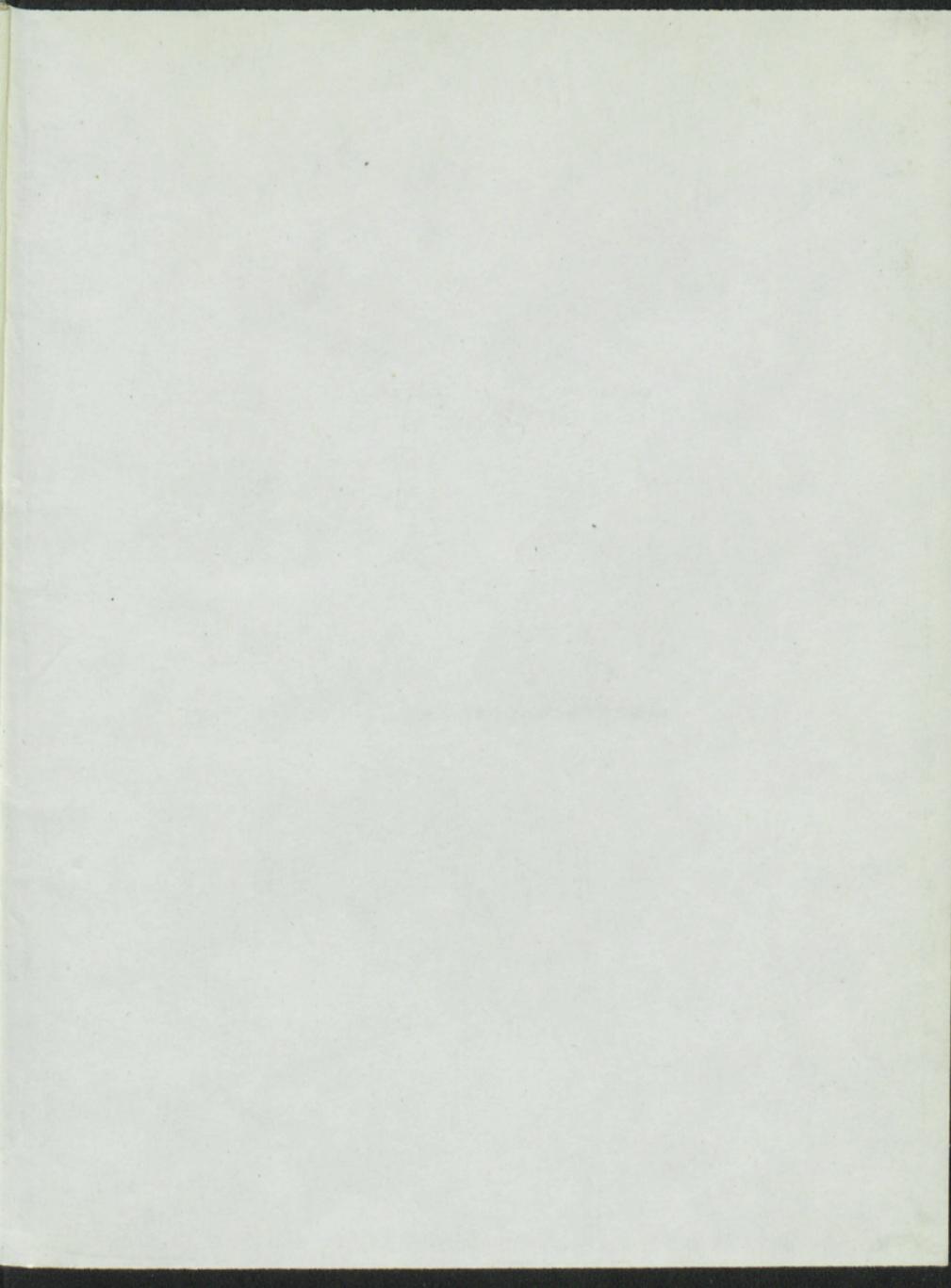


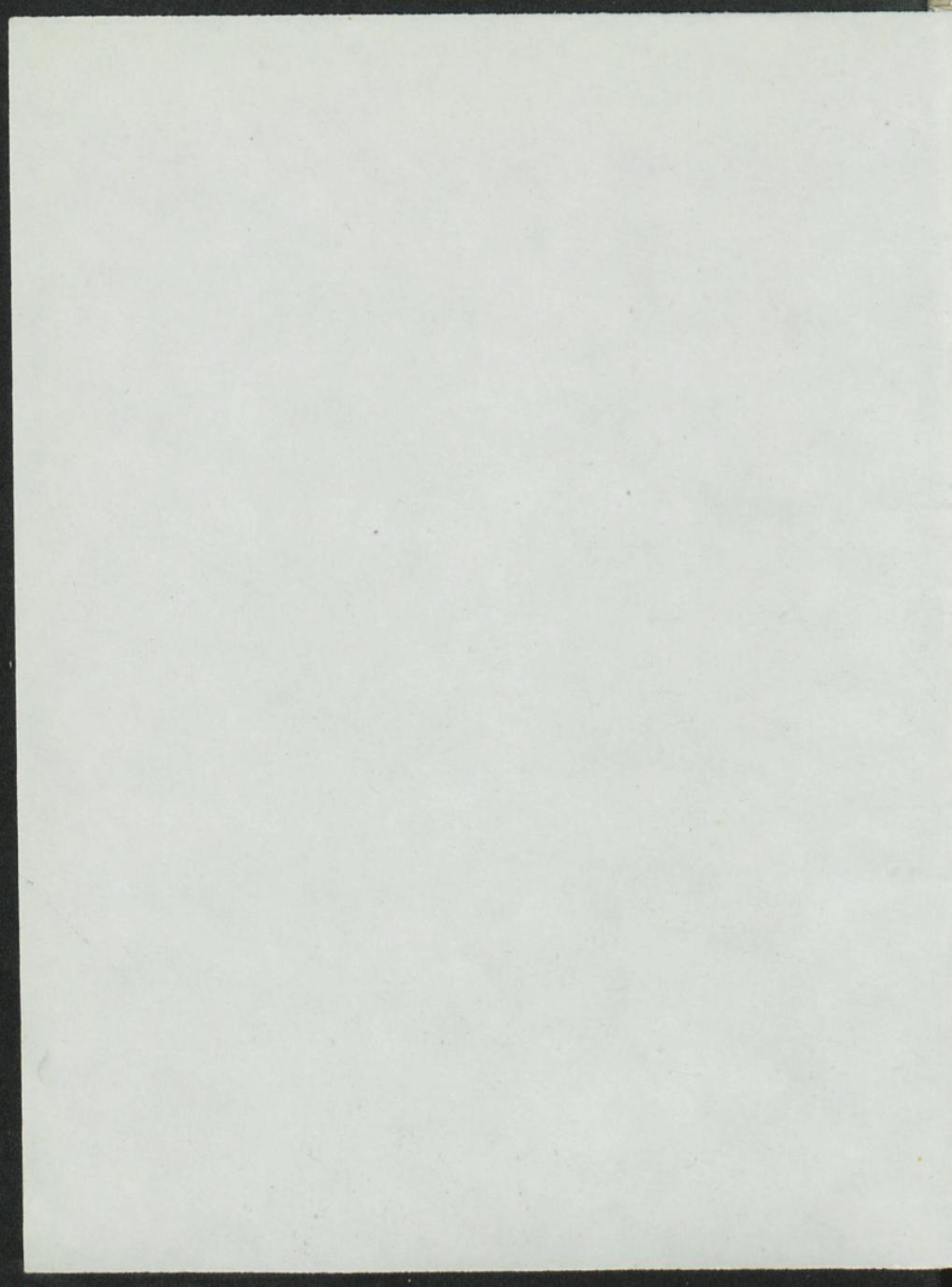
95%  
✓

8WZ

J







OPRAWA WYKONANO

w P. 1978 konservat.

Bibliotek „Ośrodek”

Data 5.12.78. Druk. Dr. M. J. K. Dr. M. J. K.

